



## Groźba sankcji CAATSA wobec Nord Stream 2

Bartosz Bielińczuk

15 lipca Departament Stanu USA zmienił wytyczne w sprawie stosowania niektórych sankcji przewidzianych w ustawie CAATSA z 2017 r. Stanowi to sygnał gotowości do nałożenia ich na podmioty zaangażowane w budowę Nord Stream 2 (NS2). Co istotne, inicjatywa ta wychodzi ze strony administracji prezydenckiej, dotychczas niechętniej ostrym działaniom w stosunku do NS2. Należy liczyć się ze zdecydowanym sprzeciwem części państw UE wobec polityki USA i z inicjatywami ochrony europejskich podmiotów przed sankcjami.

### Jakie ustawy przewidujące sankcje wobec NS2 przyjęły dotąd USA?

Dotychczas czołową rolę w działaniach USA przeciwko NS2 odgrywał Kongres. [W 2019 r. przeforsował on ustawę](#) przewidującą sankcje wobec podmiotów zaangażowanych w budowę gazociągu, a [obecnie pracuje nad jej rozszerzeniem](#).

Administracja prezydencka już od 2017 r. ma możliwość (ale nie obowiązek) nałożenia sankcji na osoby lub podmioty wspierające budowę NS2. Pozwala na to [przyjęta wtedy ustawa CAATSA](#). Choć administracja ostro krytykowała NS2, to nie zdecydowała się na taki krok, by nie pogorszyć relacji z sojusznikami (m.in. z Niemcami, Austrią, Francją, Holandią, Wielką Brytanią, których koncerny zainwestowały w NS2), zwłaszcza że CAATSA przewiduje koordynację z nimi ewentualnego nałożenia sankcji. Zmiany wytycznych sygnalizują, że USA są gotowe nałożyć sankcje, nawet jeśli sprzeciwiać się temu będzie część sojuszników.

### Na kogo i jakie sankcje mogą zostać nałożone?

Na podstawie dotychczasowych wytycznych sankcje w ramach CAATSA groziły podmiotom wspierającym budowę rosyjskich gazociągów eksportowych w przypadku umów zawartych 2 sierpnia 2017 lub później (by uniknąć ryzyka, umowy dotyczące NS2 zawarto przed tą datą). Po zmianach sankcje będą zagrażały podmiotom kontynuującym współpracę przy NS2, nawet na podstawie wcześniejszych umów. Zgodnie z CAATSA współpraca taka obejmuje m.in.: dostarczenie dóbr, usług, informacji, technologii itd.

o wartości 1 mln dol. (lub 5 mln dol. w ciągu roku), w tym prace konserwacyjne i modernizacyjne. Sankcje mogą w praktyce prowadzić do odcięcia od amerykańskiego systemu finansowego, w związku z czym – ze względu na jego międzynarodowe znaczenie – na ryzyko takie nie może pozwolić sobie żadna z osób lub podmiotów prowadzących międzynarodowe interesy.

### Co groźba sankcji oznacza dla projektu Nord Stream 2?

Działania USA mogą dodatkowo utrudnić Rosji poszukiwanie partnerów do ukończenia NS2, ale najprawdopodobniej nie zmienią istotnie jej planów. Możliwości współpracy Rosjan z partnerami zagranicznymi są ograniczone już od ub.r. [w związku z groźbą nałożenia sankcji uchwalonych przez Kongres](#). Strona rosyjska podejmuje więc starania, by ukończyć NS2 samodzielnie: jednym z takich działań był wniosek do Duńskiej Agencji Energii o zmiany w zezwoleniu na budowę gazociągu. Na początku lipca agencja pozwoliła na wykorzystanie [do układania NS2 statków używających kotwic, co w praktyce oznacza możliwość zaangażowania rosyjskich jednostek](#).

### Jak działania administracji USA wpłyną na relacje transatlantyczne?

Działania administracji wpisują się w negatywne podejście USA do NS2, które jednak budzi kontrowersje w części państw UE i NATO, m.in. w Niemczech (choć działania USA skrytykował także szef dyplomacji UE Josep Borrell). Spory wokół NS2 stanowią dla niektórych państw dodatkowy argument na rzecz europejskich inicjatyw chroniących

## KOMENTARZ PISM

podmioty UE przed sankcjami USA. Mogą one uwzględniać np. większe wykorzystanie euro w rozliczeniach międzynarodowych lub wsparcie dla firm objętych sankcjami. Plany takie są coraz szerzej dyskutowane, ale trudno będzie o jednogłośnieść w tej kwestii. Z kolei o determinacji USA, by przeciwdziałać NS2, może świadczyć zapowiedź rozmów na ten temat podczas przyszłotygodniowej wizyty sekretarza Pompeo w Danii i Wielkiej Brytanii.

### Co inicjatywa USA oznacza dla Polski?

Inicjatywa jest zgodna z oczekiwaniami Polski, by władze USA starały się bardziej aktywnie zablokować budowę NS2. W interesie RP leży podkreślanie, że działania USA są reakcją

na agresywną politykę Rosji m.in. wobec Ukrainy i państw NATO, a rosyjski gazociąg uderza w europejską solidarność energetyczną.

Wyzwanie dla polskiej dyplomacji stanowić jednak będą szersze konsekwencje działań USA, czyli wzmocnienie inicjatyw części państw UE na rzecz przeciwdziałania amerykańskim sankcjom. Sprzeciwiając się podobnym inicjatywom w przypadku NS2, Polska może podkreślać, że jej przychylne nastawienie do sankcji wobec tego gazociągu nie oznacza bezwzględnego poparcia dla polityki sankcyjnej USA w każdym aspekcie, [np. dla środków wymierzonych w osoby zaangażowane w działania Międzynarodowego Trybunału Karnego](#).